



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz drobnym piśmem 2 k. — h.
 „ III „ „ „ „ 1 „ 30 „
 „ IV „ „ „ „ „ — „ 70 „
 Drobne za wyraz „ „ „ — „ 20 „

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnośnikiem do domu . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

CKINO Y CZARY.

SENSACJA! — Począwszy od poniedziałku 27 stycznia 1919 r.

Halina Brucówna i Kaz. Junosza-Stępowski

w głównych rolach sensacyjnego dramatu w 5 częściach, z życia wielkiego artysty

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

Sezonowa miłość

według scenarjusza Marji Szczepkowskiej oraz z udziałem artystów sceny Warszawskiej Znany z recenzji Warsz.

DZIS

w „MIRAZU”

pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
 W Soboty, Niedziele i święta
 2 przedstawienia
 początek I-go—7-a
 II-go—9 w w.

Od środy dnia 29 do soboty 1 lutego r. b.

„Wszystko w porządku”

farsa w 1-ym akcie

oraz nowy dział kabaretowy z nowozaangażowanymi siłami.

Anons!

Od soboty dnia 1-go lutego 1919 r. gościnne występy JÓZEFA STARUSZKIEWICZA polskiego humorysty.

TEATR „CORSO”

Kościelna 9.

Program № 15.

Na scenie

Od czwartku d. 30/I do niedzieli d. 2/II

OSTATNIE WYSTĘPY TRUPY LILIPUTÓW

Pod dyr. **WILLY PANTZER**

Część koncertowa z udziałem całego towarzystwa.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Na ekranie

Z ciupagą na Gniewont.

Przewyborna farsa sportowa w 4 aktach z ulubieńcem publiczności **Ernestem Lubiechem** w roli głównej Zdjęcia na tle najpiękniejszej górskiej natury.

WIDOKI KRYMU

natura.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Główna Komisja Wyborcza Okręgu Nr. 32

podaje do wiadomości, że na posłów do Sejmu w dniu 26 stycznia 1919 r. wybrani zostali:

- Franciszek Mazur, lat 47, gospodarz-rolnik, zamieszkały we wsi Maków, pow. Radomskiego;
- Władysław Strzembalski, lat 30, pracownik biura fabrycznego, zamieszkały w Radomiu;
- Stefan Sołtyk, lat 41, nauczyciel, zamieszkały w Radomiu;
- Ks. Kazimierz Sykulski, lat 36, proboszcz parafii Połiczna, pow. Kozienickiego, tamże zamieszkały;
- Michał Janeczek, lat 46, gospodarz-rolnik, zamieszkały we wsi Słowiki, pow. Kozienickiego;
- Stanisław Gumowski, lat 45, gospodarz-rolnik, zamieszkały we wsi Podgajek, pow. Radomskiego;
- Juljan Makuch, lat 32, gospodarz-rolnik, zamieszkały we wsi Opatkowice, powiatu Kozienickiego. Listy wierzytelne mogą odebrać zaraz wybrani w Komisji Głównej Wyborczej.

Rezultat wyborów

Do oceny faktu samego wyniku wyborów przystąpimy w następnym numerze, tu jednak musimy podkreślić ten nadzwyczajny sukces, jaki spotkał Narodowy Komitet Wyborczy. Na 7 mandatów lista I zdobyła 6 miejsc. Dzielnik jaki ustanowiły listy Bloku Narodowego wynosił 11569, w ten sposób musiały odpaść: lista 5—żydowska z 11,097 głosami, lista 4—P. P. S. z 9493 głosami, utrzymała się tylko lista Thugutowców z 14109 głosami i ta otrzymała jeden mandat. W ten sposób z listy I zostali posłami: Mazur Franciszek, gospodarz-rolnik, Strzembalski Władysław urzędnik, Sołtyk Stefan, nauczyciel, ks. Kazimierz Sykulski, Janeczek

Michał, gosp.-rolnik, Stanisław Gumowski, gosp.-rolnik.

Z listy drugiej wszedł tylko Juljan Makuch.

Przybijającą jest wymowa liczb—bo zestawmy tylko — **Blok Narodowy** otrzymał 69416 głosów, thugutowcy zaś tylko 14109, a P. P. S. — 9493, czyli na ogólną sumę 93018 polskich głosów Komitet Narodowy otrzymał z górą 74 proc. Tylu głosowało na listy narodowe. Jest to nauczka dla tych, którzy twierdzą, że przemawiali w imieniu robotnika i chłopca, podczas gdy głosowanie dało im zaledwo 10 proc. Kto miał rację panowie socjaliści?

Wybory w Warszawie.

W Warszawie stwierdzono ostateczny rezultat wyborów. Na 433 tysiące uprawnionych do głosowania, stawilo się do urn 287,346 wyborców. Z tej liczby na listę № 10 Narodowego Komitetu stron-

nictw demokratyczn. złożono **151,044** głosy. Z listy tej wychodzi 10 posłów, mianowicie:

Ignacy Paderewski, prezes obecnego rządu,
 Roman Dmowski, publicysta i polityk.
 Gabriela Balicka, nauczycielka,
 Ludwik Gdyl, robotnik,
 Jan Rudnicki, rzemieślnik,
 Stanisław Brun, kupiec i przemysłowiec.
 Dr. Leon Dubanowicz, prof. Uniw. we Lwowie.
 Aleksander Rosset, inżynier, radny m. st. Warszawy,
 Władysław Jabłonowski, publicysta.
 Dr Stefan Rottermund, ławnik m. st. Warszawy.

Następne miejsce, ale daleko w tyle zdobyła lista № 2 (PPS), mianowicie 42,971 głosów. Z listy tej wejdzie do Sejmu 3 posłów: 1) Norbert Barlicki, b. wiceminister spraw wewnętrznych w gabinecie Moraczewskiego, 2) Feliks Perl, redaktor „Robotnika” i 3) Rajmund Jaworowski, inżynier-chemik.

Trzecie i czwarte miejsce przypada z kolei żydom, mianowicie blokowi list: Nr 4 (żydowskie stronnictwo demokratyczne), 9 (centralnej organizacji żydów ortodoksoów) i 17 („ludowców” Priłuckiego). Trzy te listy otrzymały ogółem 42,712 głosów i wejdzie z nich 2 posłów, obaj z listy № 17, która otrzymała najwięcej głosów, mianowicie: Nojeh Priłucki i Samuel Hirszhern. Lista № 11 (sjonistycznej tymczasowej żydowskiej rady narodowej) otrzymała 18,604 głosy i wechodzi z niej jeden poseł, Izaak Grunbaum, adwokat i literat.

Kronika polityczna.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

„Natychemiast po otrzymaniu wiadomości o najeździe Czechów na Śląsk Cieszyński, Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło energiczną akcję dyplomatyczną, przesyłając między innymi dłuższe depeche do Clemenceau i Wilsona. Najbliższa przyszłość wyjaśni niewątpliwie, czy i jak dalece rządy państw sprzymierzonych były poinformowane o akcji Czechów”.

Francuzi w wojsku polskim.

W „Dzienniku Kujawskim” czytamy: Przechodząc ulicą Fryderykowską na odwachu przed pocztą zauważyć można ochotników francuskich, którzy wstąpiwszy do pułku Kujawskiego, pełnią służbę z karabinem. Jest ich w koszarach spora liczba i gorąco rwali się swego czasu do walki pod Złotnikami. Komenda używa ich jednak tylko do odwachu w mieście. Noszą oni swoje mundury francuskie, na piersi zaś obok wstążki o barwach francuskich mają wstęgę biało-czerwoną a na kepi Orła polskiego. Większa część z nich włada językiem polskim.

Niemcy maszerują na Wilno.

Biuro Wolfa donosi z Kowna, że wojska niemieckie na Litwie zwyciężyły bolszewików o 35 km. na wschód od Równa, wzięły przeszło 6000 jeńców i maszerują na Wilno.

Misja koalicji w Gdańsku.

Generał komenderujący Gdańską nadesłał do Poznania telegram, zawiadamiający o przybyciu misji koalicyjnej do Polski i proszący o wolny przejazd dla niej przez Toruń do Warszawy.

Koalicja przeciw zaborczości Czechów.

„Kurier Ilustrowany” dowiadyuje się, że prez. Paderewski otrzymał wiążące oświadczenie przedstawicieli koalicji w Warszawie, iż działanie wojsk czeskich na Śląsku są bezprawne, a współdziałający tamże oficerowie koalicji pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności.

Wielka bitwa na linii Wisły.

„Kur. Ilustr.” donosi: Na linii Wisły ustawiły się wojska polskie wspomagane przez robotników śląskich. Od 27 b. m. rana toczy się tam wielka bitwa. Najzaciętsza walka wre na północny zachód od Skoczowa. Dnia 27 b. m. rano około godz. 10-ej Polacy zajęli Próchnę. Straty po stro-

nie czeskiej znaczne. Na razie niema niebezpieczeństwa, aby Czesi przekroczyli Wisłę. Jeżeli nadejdą posiłki mo-żna będzie wyprzeć wojska czeskie z zajętych miejscowości.

Z Kowna.

W Kownie formują się przy pomocy niemieckiej oddziały litewskie. Komen-da jest przeważnie rosyjska. Oddziały tworzą się również w Olicie. Liezbność ich wynosi parę tysięcy. Niemcy przed tygodniem znajdowali się jeszcze w Ja-nowie, o 32 wiorstwy na północno-wschód od Kowna. Do Janowa przyjeź-dzali bolszewicy dla układow.

Ponieważ został zajęty przez bolsze-wików około Trzech Króli, Wilkomierz—około 15 stycznia, Kiejdany przez bolszewików jeszcze nie zajęte. Niemcy zabierają ze sobą tabor kolejowy. Ta-bor rosyjski nie nadaje się do zwężone-go przez Niemców toru. Do Poniewie-ża jednak bolszewicy zdążyli tor od Dynaburga poszerzyć. Stosunki pomię-dzy Polakami a Litwinami poprawiły się po ustąpieniu rządu p. Woldemar-sa i objęciu władzy, o ile o tem można mówić wobec okupacji niemiec-kiej przez rząd ludowo-socjalistyczny p. Słazewicza. Biskup Karłowicz wygłosił w Kownie mowę pojednawczą i zaka-zał wtrącać się księżom do polityki ze względu na represje bolszewickie.

Obchód Kilińskiego.

Poniżej podajemy odezwę Komitetu obchodowego dla uczczenia rocznicy Kilińskiego.

Kiliński był szewcem,
Podburzył Warszawę
Wyprawił moskalom
Weselisko krwawe.

Kiliński! kto nie zna tego nazwi-ska, wszyscy! ale nie wszyscy wie-dzą czem był. On to a nie kto in-ny był twórcą powstania w War-szawie w roku 1794. On zebrał i uzbroił mieszczan i rzemieślników, namówił żołnierzy, zdobył armaty i prażył niemi tych, którzy naród polski w dzień rezurekcji mieli wy-ciąć w pień. Jemu zawdzięcza War-szawa swe ocalenie, bo moskale, gdyby im się nie udało, mieli War-szawę z kilku stron podpalić, naród ograbić i uciec. On to sformował pułk, na czele którego Kościuszkę rozstrzygnął o zwycięstwie nad Pru-sakami. Za zasługi te Rząd Polski mianował go pułkownikiem.

Zmarł dnia 28 stycznia 1919 r., czyli że dnia 28 stycznia 1919 r. upływa 100 lat od jego śmierci.

Nie wolno nam było dotąd ucz-cić Jego pamięci, ale dziś w Wol-nej i Niepodległej Polsce w 100-letnią rocznicę zgonu, dla uczczenia Jego pamięci z inicjatywy Koła Starszych i Podstarszych wszyst-kich Cechów zawiązał się Komitet, który wzywa wszystkich Polaków, by wzięli udział w uroczystości ja-ka odbędzie się dnia 2 lutego 1919 roku, program której jest nastę-pujący:

1) Nabożeństwo w kościele Mar-jackim o godzinie 10-ej rano
2) Po nabożeństwie wszystkie ce-chy, przedstawiciele instytucji i korporacji udadzą się na ulicę Wy-soką, gdzie nastąpi poświęcenie szkoły rzemieślniczej imienia Jana Kilińskiego.

3) Pochód ruszy na ulicę Górki-Lubelskie, gdzie nastąpi przemiano-

wanie tejże na ulicę imienia Jana Kilińskiego.

4) Przemówienia w Resursie.
5) Znaczek na fundację pomnika im. Jana Kilińskiego.

6) Wieczorem „Szara Godzina“ w Salach Resursy Rzemieślniczej, okolicznościowe przedstawienie i in-ne atrakcje.

Instytucje i korporacje proszone są o wcześniejsze nadsyłanie swych zgłoszeń.

Komitet obchodowy.

Radom, w styczniu 1919 r.

Adres Komitetu: Resursa Rze-mieślnicza w Radomiu.

Podziękowanie.

Rocznicę powstania Styczniowego ob-chodziliśmy w dniu 22 Stycznia z mo-żebną wspaniałością:

Przeto za obowiązek uważamy podzię-kować Wam Czeigodnym Kapłanom ja-ko to: Ks. Kanonikowi Józefowi Ro-kosznemu Rektorowi po-Bernardyńskie-go kościoła, który wraz z asystą księży Władysław Krawczyka i Wacława Kocznowskiego odprawił wotywę.

Ks. Sewerynowi Bielskiemu za mszę świętą i podniosłą przemowę z ambony. Wam zaeny Pułkownikowi Truskalski i drodzy koledzy broni wojska naszego za honory przy trumnie w czasie na-bożeństwa—a następnie za oddaną nam Weteranom na placu część po nabożeń-stwie i defiladę przed nami starcami, ale również żołnierzami.

Wam drodzy i zawsze serdeczni sy-nowie nasi Skauci, zawsze gotowi na nasze wezwanie za bytność wraz ze swojemi sztandarami i wszystkim któ-ry uczuliście rocznicę 56 powstania Styczniowego, serdeczne i gorące Bóg zapłać składamy.

Niezależnie od tego wdzięczni jesteś-my Księżom Ekiertowi za wotywę a księdzu Glibowskiemu za mowę w koś-ciele Marjackim dla szkół i ludności zebranej a w kościele S-tej Katarzyny pomieścić się niemożących. Wdzięczni Weterani 1863 r.

Od jednego z Weteranów 63 roku otrzymaliśmy następujący opis rocznicy powstania styczniowego w Radomiu. Pomimo, że w swoim czasie podaliśmy już odpowiednią notatkę, opis ten po-dajemy poniżej:

Dzień 22 stycznia 1919 r.
W kościele po-Bernardyńskim S-tej Katarzyny na środku katedra w laury i światło przybrany.

W głowach kopia z obrazu A. Pio-trowskiego, śmierć pułkownika Djoniz-go Czachowskiego przybrana odpow-iednio, pod nią duży portret Gu-stawa Mierzanowskiego, żołnierza z tego czasu w pełnym rynsztunku.

Przed rozpoczęciem sumy żałobnej—wychodzą parami przed wielki ołtarz weterani i zajmują w prezbiterjum przy-gotowane miejsca—wraz z pułkowni-kiem naszego wojska Truskalskim.

Skauci wraz ze sztandarami swojemi stoją przed weteranami.

Wojska straż honorową zaciągają około trumny, kościół pełny modlą-cych się.

Wychodzi ks. Seweryn Bielski, któ-remu usługują skauci, Kanonik ks. Jó-zef Rokosznny w otoczeniu księży Władysława Krawczyka i Wacława Kocz-norowskiego, poprzedzani przez ska-utów Czesława Wolmana i Jana Mi-sterskiego, Weteranów: Józefa Wojdac-kiego i Adama Kwiatkowskiego, pod-chodzą przed wielki ołtarz. Ofiara nie-krwawa rozpoczęta.

Chór pod batutą weterana Zygmunta Zajewskiego prześlicznymi głosy chwali Pana świata i kończy żałobnym mar-szem Nideckiego.

Ks. Seweryn Bielski z zapalem wy-głosił kazanie poczym duchowieństwo wraz z weteranami stoją przed kata-

falkiem modląc się za naszych ukocha-nych braci poległych i zmarłych.

Nabożeństwo się kończy po prześpie-waniu hymnu narodowego „Boże coś Polskę“.

Rozchodzą się, wojska ustępują usta-wiają się na ulicy.

Deputacja przybywa do kościoła i zaprasza weteranów, którzy wraz z panną Marją Herdinówną wychodzą i stają na wyznaczonym miejscu, a wojska przed nimi defilując salutują.

Na potrzeby weteranów zbierała p. Marja Herdinówna w otoczeniu wetera-nów p. Jabłońskiego i Żuchowskiego.

W końcu wystany został telegram do Pana Prezydenta Ministrów Ignacego Paderewskiego tej treści:

„Zebrani w rocznicę powstania 1863 r. po nabożeństwie za poległych i zmar-łych kolegów składają głęboką część najlepszemu z synów ukochanej Ojczyzny. Weterani.

W kościele Marjackim, w którym wszystkie szkoły średnie znajdowały się odprawił wotywę ks. Stanisław Ekiert, a kazanie wygłosił ciepło i serdecznie ks. Glibowski.

Ze związku woźnych.

Dnia 6 b. m. w kościele Marjackim o godzinie 8 rano ks. prefekt Glibow-ski odprawił nabożeństwo na intencje pomyślniejszego rozwoju już istniejące-go drugi rok w Radomiu Związku Woźnych. W tymże dniu o godzinie 4 po południu w lokalu Rady Związków Zawodowych przy ul. Lubelskiej 64, zostało zwołane ogólne zebranie.

Po przemówieniu przewodniczącego Owczarka wywiązała się dość ożywiona dyskusja na temat ciężkich warunków, w jakich znajdują się obecnie pracow-nicy Woźni miasta Radomia. Po wy-czerpującej i rzeczowej dyskusji po-wzięto cały szereg uchwał:

1) Żądać obywatelskiego traktowania woźnych — zmienić bezwzględnie sło-wo „Ty“;

2) Unormowanie godzin pracy;

3) Określenia zajęć woźnych w szko-lach, biurach, kantorach, bankach i t. p. i ażeby ci nie byli używani do pry-watnych posług naucezycielom i urzęd-nikom;

4) Zmiany mieszkań w suterynach na 1 pokój z kuchnią lub też wypłacenia funduszu mieszkaniowego, a także światło i opa;

5) pomoc lekarska i lekarstwa dla woźnych i ich rodzin;

6) urlop miesięczny z pensją raz do roku dla pracownika który 1 rok prze-pracował w danej instytucji.

7) Umundurowanie;

8) Wymówienie na 3 miesiące na-przód, lub zapłaconia za nie;

9) bezpłatna szkoła dla dzieci woź-nych;

10) Osobnego wynagrodzenia za do-datkową pracę;

11) Sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę;

12) nie wolno jest wydalic lub przy-jąć woźnego bez wiedzy Związku.

Powyższe uchwały przekazane Za-rządowi do natychmiastowego wykonania t. j. przedstawienia urzędom, dyrekto-rom banków, szkół i właścicielom biur, kantorów i t. p.

Wezwanie.

Należytości za dostarczone oddziałom P. O. W. produkty żywnościowe i wy-konane świadczenia, zarówno przez oso-by prywatne, jak i samorządne insty-tucje w okresie od 10 listopada 1918 r. do chwili przekazania oddziałów P.O.W. Wojsku Polskiemu — winny być zgło-szone w formie szczegółowych wykazów do Oddziału 1 Sztabu Generalnego P.W. (Ref. P. O. W.), Warszawa, Plac Saski 6, do dnia 8-go lutego 1919 r. Po tym terminie żadnych rachunków uwzględniać się nie będzie.

Inne pisma proszone są o przedruk niniejszego.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy Sz. Prenumerato-rów o odnowienie prenu-meraty na kwartał bieżący, celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu dziennika. — Prenumeratorem za-miejscowym, którzy do dn 31 b. m. nie uregulują pre-numeraty zaległej i bieżącej, wstrzymamy od tej da-ty wysyłkę „Głosu Radom-skiego“. Pieniądze można przysyłać pocztą, listem pieniężnym.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Hipolita, Martyny. Jutro: Ludwika, Piotra z Nola. Wschód słońca o godzinie 7.47. Zachód o godzinie 4.38.

Radom, 30 stycznia.

== Zebranie Zarządu Związku Zie-mian. W czwartek, dn. 6 Lutego r. b., o godz. 10 rano, odbędzie się zebranie Zarządu Związku Ziemian, Oddziału Ra-domskiego w lokalu własnym—ul. Sze-roka Nr 4.

== „Czary“ znówu demonstrują b. pię-kny obraz p. t. „Sezonowa miłość“, w którym artyści scen warszawskich z Bru-czową i Junoszą-Stępkowskim na czele podziwiani być mogą, nie tylko przez amatorów kinematografu, lecz również i miłośników teatru, gdyż doskonałe zdjęcia, oraz gra artystów, dają widzom pełne zadowolenie i wrażenie rzeczywi-stości.

== Przyspieszoną wozozęcie prac nad częścią odbudową b. kościoła św. Krzy-ża, przy ul. Warszawskiej obok więzie-nia oraz nad wykończeniem gmachu Ban-ku Państwa przy ul. Lubelskiej powsta-ło z inicjatywy Komisarjatu i miało na celu w dużej mierze dostarczenia pracy setkom bezrobotnych. Kierownikiem prac został p. inż. Mroczkowski.

Projektowane jest również rozpoczęcie w niedługim czasie przebudowy b. sobo-ru prawosławnego na placu 3 Maja w którego gmachu będzie się mieściło pra-wdopodobnie muzeum narodowe.

== Piekarnia udziałowa przy Stow. Rob. Chrześc. Udzieliła nam następu-jących danych w sprawie obecnych ża-dań czeładników piekarskich. Ponieważ piekarnia ta jest kooperatywą, więc nie obliczoną na zysk, przeto jej uwagi i zarzuty są bezstronne i mają jedynie na względzie, dobro spożywców. W oświe-tleniu faktów wynika, że podwyżka cze-ladników piekarskich musi wywołać podwyżkę cen chleba, a więc ucierpi na niej najszerzy ogół spożywców naj-biedniejszych, z reszty robotniczych.

Oto dane liczbowe:

W ciągu 4 dni wypieku użyto mąki 110 worków, wypalono 330 pudów drzewa, wypieczono 22.970 fun. chleba. Stąd rachunek:

Za wypieczony chleb 22.970 funtów po 70 hal. — kor. 16.779.

Wydatki wynoszą:

Za 110 worków mąki po 121 — kor. kor. 13310. Wypłata piekarzom i po-mocnikom koron 3268. Za wypalone drzewo 330 pud. po 3 kor. 990. Raz-em ko. 17563, czyli niedobór koron 784, gdy dodamy sól 550 t. po 40 hal. 220 kor., otrzymamy niedobór kr. 1004 nie wliczając kosztów lokalu, przerwu mąki, światła, personelu administracyj-nego (sklepowa i zarządzający), za rą-banie drzewa, za zużycie utensylii i różnych innych wydatków. Czy w tych warunkach można produkować i kto ma dopłacić owe niedobory. — Spożywca robotnik.

== Mróz. Od wtorku wieczorem tem-peratura znacznie spadła, zimno przeni-kające potęgowane jest jeszcze przez wiatr północno-wschodni, dmący z wiel-ką siłą. Temperatura dochodzi w nocy do 10 stopni niżej zera. Może to począ-tek zimy, której do tej pory jeszcze nie odczuwaliśmy prawie wcale.

KINO
ODEON

Lubelska, Nr. 21.

DZIŚ 30-go i DNI NASTĘPNYCH
KSIĘŻNICZKA z BERANII czyli Walka o tron

niezwykle interesujący dramat w 6-ciu aktach, na tle dworskich stosunków — z udziałem STELLI HARF i BRUNS KASTERN w głównej roli.

Redaktor: Henryk Niedzwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński”—Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.